

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośzeniem do domu miesięcznie m. 4.50
kwartalnie 13.50

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed drukiem w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja 1 m. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Teatr Polski

Cegielniana 63,

pod dyrekcją: F. Fychtowski.

Niedziela, 4 stycznia po poł. 6 g. 3 (ceny popularne)
Dobrze skrojony frak Krotchw. w 4 akt Dregell.
Wieczorem o godzinie 7.30
Pomysł panny Franciszki Komedja w 1 a-kt. Gavault

Poniedziałek, 6 stycznia pp. o g. 3 (ceny popularne)

„Misterjum Polskie“

3 akty L. Rydla uroz. intermedj. Innvch autorów

Wieczorem o godzinie 7.30

„HISPANSKA MUCHA“

Krotkowiła w 3 aktach F. Arnolda i F. Bacha.

i **„Divertissement świąteczne“.**

Każden Polak

inien natychmiast upewnić się, czy został zapisany na listę wyborców!

Dla tego należy przedewszystkiem dowiedzieć się do jakiej Komisji Wyborczej Obwodowej należy dom, w którym się zamieszkuje.

Następnie należy udać się do biura swojej Komisji Obwodowej i naocznie przekonać się, czy jest się wpisanym na listę wyborców.

W razie niewpisania na listę wyborców należy niezwłocznie reklamować. Reklamacje będą przyjmowane tylko do dnia 12 b. m.

Rządy Perla & S-ki.

Nieopowiedzialna a szkodliwa agitacja półrządowego organu — „Robotnika,” redagowanego przez żyda, Perla, filara naszej lewicy niewiele różni się od agitacji szerzonej przez bolszewickich wysłanników Moskwy Berli a.

Niedawno drukowany w „Robotniku” artykuł z powodu zajęć warszawskich p. t. „Wjako” jest tego najwymowniejszym dowodem.

Po za stekiem bredni i wywodów nie z logiką, wspólnego nie mających znajdujemy w organie p. Perla takie „perły”:

„Wojsko jest potrzebne do obrony granic państwa polskiego i samego jego istnienia. Ale wojsko musi stać po za partjami, po za waśnią stronnictw. Dziś ono strzela do „komunistów” — jutro więc można mu dać rozkaz strzelania do endecków, którzy są większymi jeszcze szkodnikami państwowości polskiej, niżeli „komuniści.” Wojsko winno być ściśle zależne od władzy cywilnej... itd.”

Z tego niewielkiego ustępu widać zupełnie niedwuznacznie całą przewrotność partyjnika P. P. S-owskiego i bojówkowego bohatera — typu, który niestety stał się dziś nieomal symbolem naszych rządów.

Znac zaraz, że p. Hołowko stoi bardzo blisko swego redaktora — Perla, a zarazem i żywiołów skupiających się w dawnej S.-D. K. P. i L., złożonej z rozmaitych litwaków i bolszewików.

Staje też energicznie w obronie widocznie bliskich ideowo sobie komunistów i stwierdza, że są oni dla niego o wiele sympatyczniejsi od endecków. A jaka w tych wywodach logika?

Nie należy strzelać do komunistów, ponieważ możnaby również wydać wojsku rozkaz strzelania do endecków. Tak jakby wystąpienie wojska sprowokowanego przez bandycki

napad mętów społecznych, było jakimś wystąpieniem o podłożu politycznym.

W wyobraźni p. Hołowki uczestnicy napadu postępujący wojsko polskie, owiani są urokiem jakiejś wzniosłej idei politycznej. My, jak zresztą i cała zdrowa opinja publiczna uważamy ich wprost za zwyczajnych bandytów działających za rosyjskie i niemieckie pieniądze w celu szerszenia u nas jaknajwiększego zamętu i rozstroju społecznego.

W ocenie tego rodzaju działalności zupełnie jednakową miarę stosuje naród polski do wszystkich tego rodzaju szumowin ludzkości, czy ukrywają się oni pod szumną nazwą „komunistów,” czy też — jak pisze p. Hołowko — chcieliby nazwać się „endekami.” Nie chodzi bowiem o to, jak chcą się nazywać, ale, co czynią.

A w tym wypadku rozbrajanie armji i strzały, które powodują wśród wojska ofiary, to zbrodnia, która powinna pociągnąć za sobą natychmiastowy odwet, jeżeli wojsko ma utrzymać swoją powagę i istnieć, jak pisze p. Hołowko, nietylko „dla obrony granic państwa polskiego, ale i samego jego istnienia.”

Ale w mózgowicy bohatera Hołowki takie rzeczy się nie mieszczą. Onby wolał, żeby nie było wojska, tylko bojówka, podległa sztabowi redakcyjnemu „Robotnika.” Wówczas mógłby p. Hołowko, jako „sztabowiec,” zająć się otwarciem tępieniem endecków i wszelkiego rodzaju narodowych (czytają: burżuazyjnych) kierunków politycznych w Polsce.

Tego rodzaju pomysły nie są zresztą urojone. One się już zarysowały realnie w postanowieniu rządu do stworzenia na miejsce istniejącej policji państwowej t. zw. „milicji ludowej.” Aczkolwiek dotąd bliżej nie określono, co to ma być, uwijają się już różne sztaby przyszłych komend

tej „obywatelskiej” organizacji, które zupełnie niedwuznacznie dają do zrozumienia, że będą werbować wyłącznie członków P.P.S. i zabiorą się do tępienia żywiołów narodowych. Jakiego to rodzaju będzie organizacja i jak dalece będzie ona występować w obronie mienia i bezpieczeństwa publicznego, nie trudno sobie wyobrazić.

Wpływ poglądów wypowiedzianych przez pp. Hołowkę & Consortes na organizację i zakres władzy dzisiejszych organów bezpieczeństwa publicznego, jest zresztą widocznym. Wiemy co się dzieje po wsiach i dworach, widzimy również namięcalnie, co się dzieje obecnie w Łodzi, gdzie gwałcenie wolności osobistej jest na porządku dziennym, gdzie terror ekonomiczny w ostatnich dniach graniczy już ze zwykłym bandytyzmem i napady na mieszkania prywatne zaczynają być zjawiskiem codziennym.

A organy władzy bezpieczeństwa, nie mając żadnych dyrektyw wyrażonych i oparcia o siłę zbrojną, zmuszone są ograniczać się do odezwo papierowych, które przez rozwydrzone i podjudzane do gwałtów tłumy są zupełnie ignorowane.

Odpowiedzialność za to wszystko ponosi oczywiście rząd dzisiejszy, który nie umie, czy nie może zapewnić ładu i porządku w kraju.

Ale moralnymi sprawcami tej z dniem każdym szerzącej się anarchji i zaniku zrozumienia wolności obywatelskiej, są pp. Perl & S-ka, którzy, jak wiemy cieszą się dziś przemożnym wpływem nie tylko na czynniki rządowe, ale nawet i na najwyższe dowództwo wojskowe.

To są stosunki tak wysoce nienormalne, tak zupełnie obce jakiegokolwiek cywilizacji zachodniej, że rzeczywiście wprowadzić muszą każdego europejczyka w zdumienie i poderwać zaufanie do społeczeństwa, w którym tego rodzaju rządy wogóle nie mogłyby być.

Zapytanie „Piaśta” pod adresem socjalistów.

W ostatnim numerze ogłasza „Piaśt” obszerne artykuł na temat polityki socjalistów i Stapińskiego i stawia następujące pytania:

Kto był najsilniejszą podporą mocarstw centralnych? Kto denuncjował? Kto wysyłał ludzi na szubienice i groził kryminalnym? Kto dziwił się prokuratorji, iż jest tak względna wobec ludzi, nieopowiadających się bez zastrzeżeń po stronie państw centralnych? Kto był inspiratorem artykułu wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung” z 23 grudnia 1914, gdzie wymieniono szereg polityków polskich jako zdrajców... Austrii? Kto agitował za poborem do armji Beselera? Kto wypaczył rezolucję z 28 maja i oświadczył się za „kanalikiem” do Gdańska? Kto był za wyodrębnieniem Galicji i forsował otwarty sojusz Polaków z Niemcami przeciw narodom słowiańskim? Kto oddawał Galicję wschodnią Ukraińcom? Kto nie był ani razu w barakach dla internowanych i dla uchodźców w Chocni, Thalerhofie, w Węgierskiej Hradyszczu i innych? Kto ani razu nie wystąpił przeciw centralom wojennym? Kto nawoływał robotników do walki z chłopem?

„Piaśt” odpowiada:
„Czynili to pp. Stapiński, Daszyński i Jaworski, którzy się trzymali Niemiec i Prus i działali na szkodę narodu.”

Kronika polityczna.

Według ostatnich wiadomości wojska francuskie zajęły już Ploackirów, na Podolu, odległy o 55 km. od granicy Galicji Wschodniej.

Przewodniczący bawiącej w Warszawie misji angielskiej putkownik Wade oświadczył, że misja jego ma charakter polityczny, nie zaś wojskowy. W liście, wystosowanym onegdaj do ministra spraw zagranicznych (o czym donosiliśmy), putkownik Wade komunikuje o swym przybyciu do Warszawy i prosi o nawiązanie znajomości naurzędowej, narazie bowiem misja nie została jeszcze oficjalnie akredytowana.

Do Warszawy przybył z ramienia gen. Denikina rosyjski generał Potocki i przedstawił się komendantowi Piłsudskiemu.

Misją gen. Potockiego jest propozycja nawiązania kontaktu wojskowego między

Polską a kozactwem dońskim w walce z bolszewizmem przy poparciu i w porozumieniu z koalicją.

Nadto generał Potocki wyraził podziękowanie władzom polskim za wysyłanie jeńców rosyjskich z Niemiec przez Budapeszt na południe Rosji, co chroni ich od zarazy bolszewizmu.

Prof. Stanisław Grabki, delegat Komitetu Narodowego w Paryżu, który przed kilku dniami wyjechał na spotkanie Ign. Paderewskiego do Poznania, powrócił wczoraj do Warszawy.

Z Poznania prof. Grabki wysłał szereg radiotelegramów do Paryża.

Z Kalisza donoszą nam, że Naczelna Rada Ludowa ogłosiła werbuunek do wojska. Ludność wiejska zgłasza się masowo do polskich szeregów.

Informują nas z Warszawy, że Paderewski zaczął już od piątku przyjmować i bierze udział w różnorodnych naradach.

W piątek przyjął Paderewski deputację Komitetu Obrony Lwowa z meo. Osuchowskim i prof. Boguckim na czele.

Paderewski obiecał poprzeć całą akcję obrony Lwowa i przedstawił na konferencji konkretny plan do realizacji którego już przystąpił.

Komunikują nam telegraficznie z Warszawy, że Paderewski zamierza dziś t. j. w sobotę wylądować kom. Piłsudskiego.

Wczoraj w sobotę przyjechała do Warszawy z Krakowa misja amerykańska. Misja ta przybyła głównie w sprawach aprowizacji i zamieszkała w pałacu Zamajskich.

Z rozkazu naczelnego dowódcy wojsk polskich wyruszyło dziś w nocy do Lwowa legia akademicka. Oddział składa się z 2000 żołnierzy.

Delegaci kom. Rządzącego we Lwowie oświadczył komendant Piłsudski, że jakkolwiek sytuacja Lwowa wygląda na pozór poważnie, to jednakże Lwów będzie niewątpliwie obronionym.

Dekret

o stanie wyjątkowym.

Urzędowy „Monitor Polski” ogłasza dekret następujący o wprowadzeniu stanu wyjątkowego z datą d. 2-go r. 1919.

Art. 1. Rada ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, może wprowadzić na czas nie dłuższy niż trzy miesiące, stan wyjątkowy w każdej miejscowości, w której ze względu na bezpieczeństwo publiczne zastosowanie tego środka okaże się nieodzownym.

Art. 2. Z chwilą ogłoszenia stanu wyjątkowego przysługują ministrowi spraw wewnętrznych lub wyznaczonemu przez niego nadzwyczajnemu komisarzowi prawo: a) wydawania nadzwyczajnych rozporządzeń obowiązujących w przedmiocie utrzymania bezpieczeństwa publicznego; b) wymierzania za przekroczenie tych rozporządzeń kary do wysokości trzech miesięcy więzienia, lub 3,000 mar. grzywny, z zamianą grzywny na areszt do 3 miesięcy w razie niewypłacalności; c) zakazywania placów, zebrań i zgromadzeń publicznych oraz pochodów publicznych, a w razie sprzeciwienia się zakazowi, rozpraszania ich siłą zbrojną; d) zarządzania rewizji, gdzie ku temu zajdzie potrzeba oraz internowania czasowego osób, których działalność zagraża bez-

pieczeństwu i spokojowi publicznemu; e) zarządzenia konfiskaty wszelkich wydawnictw, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu i zamykania na czas trwania stanu wyjątkowego drukarni, służących do ich rozpowszechniania.

Art. 3. Przepis ustępu c) art. 2 nie stosuje się do zgromadzeń przedwyborczych publicznych odbywających się dla przygotowania wyborów do sejmiku i ciał samorządnych.

Art. 4. Zarządzenia wydane na mocy art. 2 mogą być uchylone przez radę ministrów na skutek skargi strony interesowanej, przy czym wniesienie skargi nie wstrzymuje wykonania zaskarżonych zarządzeń.

Art. 5. Wraz z ogłoszeniem danej miejscowości w stanie wyjątkowym tworzy się doraźny sąd wojskowy, któremu minister spraw wewnętrznych może przekazać do osądzenia sprawy karne: a) o przestępstwa wymienione w art. 108—133, 279, cz. 1. ust. 2 i 3, gdy chodzi o bandy w celu kradzieży i rozbojów, 453—456, 467, cz. 2, 471 cz. I ust. 3. 562—564, 582 cz. 1 ust. 3, 584 cz. I, ust. 2, 589, 590 cz. 2 ust. 4 kodeksu karnego z roku 1903; b) o zamachu na bezpieczeństwo wojska polskiego na całość urządzeń komunikacyjnych, materjałów wojskowych, amunicyjnych i prowiantowych.

Art. 6. Skład i tryb postępowania doraźnych sądów wojskowych określają specjalne przepisy.

Art. 7. W razie wynikłej potrzeby, rada ministrów może przekazywać doraźnym sądom wojskowym również inne kategorie przestępstw przeciwko własności lub bezpieczeństwu publicznemu albo osobistemu, nie wymienione w niniejszym dekrete.

Art. 8. W wypadkach, gdy wprowadzenie stanu wyjątkowego w całe, rozciągłości nie jest konieczne, mogą być wprowadzone doraźne sądy wojskowe z wymienionym powyżej zakresem działalności, bez ogłoszenia stanu wyjątkowego ze wszystkimi jego skutkami prawnymi.

Art 9. Stan wyjątkowy i sądy doraźne znoszą się na mocy uchwały rady ministrów.

Art. 10. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Dekret podpisał: kom. Piłsudski, prezes ministrów Moraczewski i minister spraw wewnętrznych Thugutt.

Tenże „Monitor Polski” wydrukował dekret o używaniu wojska w wypadkach wyjątkowych.

Według dekretu minister spraw wewnętrznych czuwa nad utrzymaniem ładu i porządku w państwie. W wypadkach szczególnych, gdy porządek publiczny okaże się niedostatecznie zabezpieczonym przez podległe ministrowi spraw wewnętrznych organy, może być użyte wojsko (art. 1-szy).

W wskazanych w art. 1 wypadkach występuje wojsko na żądanie ministra spraw wewnętrznych, który uprawnienia swe w tym względzie przelać może na podwładne sobie organy za wiedzą rady ministrów.

Minister spraw wewnętrznych minister spraw wojskowych wypracują szczegółowe przepisy określające sposób użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego i przedłożą je do zatwierdzenia rady ministrów.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, t. j. od 2 b. m.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 4 stycznia (PAT).

We Lwowie obrzucały nieprzyjacielskie samoloty dworzec główny i szpital w politechnice. Ofiar nie było. Pod Mszą i Sądową Wisznia utarczki z nieprzyjacielskimi oddziałami. Na północny wschód od Rawy Ruskiej zajęł oddział majora Lina Uhnów. Pod Przemysłem i Chyrowem spokój. Na Wotyniu sytuacja bez zmiany.

Sześć sztabu generalnego

Rada Narodowa Polska w Wilnie.

Wilno, 3 stycznia.

Dnia 28 grudnia r. ub. w sali „Sokoła” w Wilnie rozpoczął obrady zjazd polski. Przybyło nań około 200 delega-

tów z Litwy, wśród których przeważali włościanie.

Wśród zagadnień omawianych — na pierwszy plan wysunęły się: sprawa obrony Wilna przed rosyjską czerwoną gwardją, sprawa agrarna, organizacji prowincji, wreszcie — powołania do życia Polskiej Rady Narodowej na Litwie. Przewodniczył obradom — p. Ruszczyk. Między innymi — przemawiał reprezentant litewskiej Taryby w nowym składzie. Zjazd trwał 3 dni.

Wybrano do Rady Narodowej 30 przedstawicieli wsi i 20 — miast.

W skład Rady Narodowej weszli — między innymi: b. poseł Bańkowski, Araszkiewicz (włośc.), Ejsmont (włośc.), Nakonowicz (włośc.), ks. Olszański, Ruszczyk, inż. Teofil Szopa, Br. Umias-towski, Aleksander Zwierzyński, Żyliński.

Poselstwo polskie w Jugosławiji.

Wiedeń 4 stycznia. (PAT)

Polskie przedstawicielstwo poselskie w Jugosławiji z siedzibą w Belgradzie wyjechało wczoraj przez Budapeszt do Belgradu.

Republika czeska a Niemcy

Wiedeń 4 stycznia. (PAT)

„Neue Freie Presse” donosi, że prezydent republiki czeskiej zamierza nawiązać porozumienie z przywódcami niemieckimi, których zaprosi do siebie celem podjęcia rokowań.

Wilson w Rzymie.

Rzym 4 stycznia. (PAT)

Reuter donosi: Wczoraj przed południem przybył taktaj Wilson. Na dworcu powitali go król, królowa ministrowie i przedstawiciele władz. Ołbrzymie tłumy ludności zgromadziły mu entuzjastyczne przyjęcie.

Misja polska.

Warszawa, 4 stycznia (PAT).

Stacja isikrowa w Warszawie otrzymała następującą depeszę isikrową z Paryża:

Misja polska wysłana przez generała Piłsudskiego w celu reprezentowania Polski w Paryżu przybyła do Szwajcarii. Szefem tej misji jest Dłuski, umiarkowany socjalista. Znany pisarz pan Hempel, który bawi w Paryżu należy także do misji. Inna misja polska, która zajmie się ekonomicznymi sprawami, jest oczekiwana w Paryżu w przyszłym tygodniu.

O wojska gen. Hallera.

Warszawa, 4 stycznia (T. wł).

Major wojsk polsko-amerykańskich Iwanowski, towarzyszący Paderewskiemu, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Kurieru Warszawskiego”, że wojsko polskie, walczące po stronie koalicji, przyjedzie niebawem do Polski. Terminu i szczegółów nie może jednak podać do wiadomości publicznej. Armia polska, walcząca po stronie koalicji, jest doskonale zorganizowana i wykwapowana. Major Iwanowski przyjechał do kraju w charakterze attache wojskowego, odkomenderowanego przez władze wojskowe.

Niezawisli socjaliści niemieccy.

Berlin, 3 stycznia (PAT)

Z powodu wystąpienia z rzędu niezawisłych socjalistów podali się do dymisji także Bernstein i Kantsky. Pruscy ministrowie niezależni socjaliści Strebel, Bretschelt, Hafer i Simon zażądali zwolnienia konferencji centralnej rady delegatów celem omówienia ich stanowiska, jako pruskich ministrów oraz dla zdecydowania sprawy dalszego ich posiadania w rządzie.

Aeroplany niemieckie.

London, 3 stycznia (PAT)

Do Kolonii nadchodzi ciągle jeszcze posiłki nadsyłane aeroplanami niemieckimi oddanymi koalicji.

Ochotniczy korpus fiński.

Paryż, 4 stycznia (PAT)

Z Helsińskiego donoszą: Korpus ekspedycyjny utworzony w Finlandji, celem wysłania do Estonji, składa się z 10,000 ochotników. Okręt wiozący pierwszy transport ochotników fińskich przybył w poniedziałek do Rewla. W porci przywitały ich władze cywilne i wojskowe. Prezes ministrów Sesońskich witając fińskich ochotników, że przybycie ochotników fińskich, uświęciło związek obu bratnich narodów.

Socjaliści niemieccy przeciw Polakom.

Berlin, 4 stycznia (PAT).

Biuo Wolffa donosi: Vorwerta domaga się silnej ochrony granic i oświadcza, że jest najwyższy czas, aby na wschód wystano dostatecznie silne oddziały niemieckie aby się nie dać polakom znów odepchnąć, lecz zabrać im broń i rozwiązać ich organizacje. Nie dotyka to w niczem poszanowania języka polskiego i polskich własności, gdyż te rzeczy powinny być tem ściślej przestrzegane, im bardziej w razie potrzeby, odeprzemy siłą ich zakusy. Jest rzeczą potrzebną aby miasto i twierdza Poznań niezadługo dostały się w nasze ręce.

Neck w rękach polskich.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT).

Neue Freie Presse donosi, że położona na zachód od Bydgoszczy, stacja przewoźowa Neck została zajęta przez polaków. Należy oczekiwać w najbliższym czasie zajęcia przez polaków Bytomia i Pily.

Misja Radka.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT).

Z Berlina donosi „Der Abend” z koł komunistycznych, że Radek nie przyjechał do Niemiec na kongres, lecz polecił rządowi rosyjskiemu przybyć zawrzeć umowę z przywódcami grupy Spartakusa. Słychać, że rząd bolszewicki zamierza z własną wydatnością milionową armję do Niemiec, aby przyścisnąć z pomocą swoją przyjaciółom politycznym.

Niemcy radzą o odebraniu Poznańskiego.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT).

„Der Abend” donosi z Berlina, że kwestja wachodnia tworzyła najważniejszy przedmiot obrad między przedstawicielami rządu niemieckiego i rządem pruskim. Ostatecznych uchwał jeszcze nie podjęto. Członkowie rządu dawali do poznania, że obecne środki i siły nie pozwalają na wezwanie naradu niemieckiego do utworzenia ochotniczej armji.

Koalicja przeciw bolszewizmowi.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT).

„Uhrblatt” donosi z Londynu, że przedstaViolci marszałka Focha oświadczył w komisji dla zawieszenia broni, iż jeśli żywiły bolszewickie wezmą w Niemczech górę, koalicja zerwie wszelkie rokowania i gotowa jest nawet unieważnić zawieszenie broni.

Niemcy w Wilnie.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT).

„Arbeiter Zeitung” donosi, że do Berlina przybył przewodniczący rady żołnierskiej IZ armji i prosi o wystanie posiłków wojskowych w okolicy Wilna celem ułatwienia odwrótu wojsk niemieckich i utrzymania połączenia z Ukrainą.

Niemcy mobilizują się do obrony granic wschodnich.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT).

„Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Najmłodsze roczniki armji niemieckiej nie będą demobilizowane, mają one być użyte do ochrony granic wschodnich. Masy rze, który brał udział w buncie berlińskim, wyrazili gotowość wstąpienia do armji, mającej bronić wschodnich granic.

Depesza Hoovera.

Paryż 3 stycznia. (PAT)

Z Nowego Jorku donoszą: Rząd amerykański otrzymał od swego kontrolera żywności Hoovera, bawiarcego obecnie w Europie depeszę, w której Hoover żąda wielkich transportów żywnościowych dla ludności krajów Europy cierpiącej głód. Hoover donosi, że Europa potrzebuje gwałtownie wieprzowiny, moliwja w największych ilościach, które należy przysłać przed 1-ym lipca.

Nowa koncepcja równowagi europejskiej.

Z Berna donoszą: William Martin ogłosił w „Journal de Geneve” artykuł p. t. „Rosja i jej sprzymierzeńcy”, w którym operując się na prasie francuskiej „Humanité”, „Action Francaise”, „Journal des Debats” mówi o nowej koncepcji równowagi europejskiej—dającą rolę Rosji ma podjąć Polska, Rumunia i państwa słowiańskie. Myśl interwencji w Rosji, pod presją Wilsona została, o ile się zdaje, poniechana. Martin w konkluzji żąda zabezpieczenia Polski przed niemieckim bolszewizmem.

Walka o Lwów.

Kraków, 4 stycznia (PAT.)

„Nowa Reforma“ donosi ze Lwowa. Wczoraj po 3 dniowej przerwie wyjechał o godz. 5 po poł. pociąg pociąg pociąg z Lwowa do Krakowa. Tu przed wyjazdem pociągu publiczność została zaatakowana przez pruskie areoplany, wobec czego musiała się chronić w tunelach. Areoplany niemieckie codziennie straszą miasto i bombardują jego centrum. Wczoraj zrzucono bombę na szpital w politechnice, na szczęście spadły one na ogród. Skończyło się na wybiceniu wszystkich szyb w gmachu i na panice.

Pociąg jadący wczoraj z Krakowa do Lwowa na stacji Mszana zasypany został granatami i szrapnelami. 4 osoby zostały zabite, między innymi profesor gimnazjum realnego Pappe oraz pani Lewicka, 17 osób zostało ranionych. Pociąg cofnięto do Przemyśla, gdzie od wczoraj czeka na wyjazd.

Sytuacja we Lwowie jest nadal tragiczna i groźna. Ukraińcy zasypują miasto granatami z najbliższych okolic. W mieście brak światła, wody oraz jakichkolwiek artykułów żywności. Zdarzają się wypadki tyfusy brzusznego z powodu otwarcia studni o niezdrówą wodzie. Mimo to była ludność Lwowa jest zdecydowana bronić się do ostatniej chwili, ale jeśli Ukraińcy wkroczą do miasta, to przyjdzie do rzezi ulicznej i miasto zmieni się w ruinę i zgłiszcz. Ukraińcy posuwają swoje barbarzyństwa do ostatnich granic. Mordują nawet patroli sanitarne w bestjałski sposób.

„Słowo Polskie“ z dnia 2 stycznia donosi: W noc sylwestrową z uderzeniem gołziny 12 rozległ się potężny huk. Jedną i drugą artylerią przesyłała sobie noworoczne życzenia z tą jednak różnicą, że artylerią polską ostrzeliwano nieprzyjacielskie pozycje, a Ukraińcy strzelali na bezbronnie, śpiące miasto. Na miasto padło około 20 granatów. Jest wielka liczba ofiar. Zginęła między innymi hrabina Wacława Zalewska, wdowa po ministrze, a to w chwili, gdy nachylała się nad ciężko ranionym w ostatnich walkach synem.

Polska przedmurzem anti-bolszewickim.

Lion, 4 stycznia (PAT.)

Jest rzeczą postanowioną, że kwestja rosyjska będzie najpierw omówioną na konferencji międzynarodowej. Rząd brytyjski jest zdania, że nie uciekając się do pomocy zbrojnej powinno się w Rosji popierać utworzenie stałego rządu. Ta możliwość zależy bardzo wiele od rządu polskiego i powołania, jakie on osądzi sam, utrwalając jednolitość władzy. Polska armia powinna być zdolna do powstrzymania wszędzie prób inwazji bolszewickiej.

Konferencja socjalistów państw koalicyjnych.

Berlin, 4 stycznia (PAT.)

Z Brukseli donoszą: Generalny kongres prasy oświadczył się za konferencją socjalistyczną sprzymierzonych, a przeciw takiej konferencji międzynarodowej.

Zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich?

Berlin, 4 stycznia (PAT.)

Na naradach z przedstawicielami polaków osiągnięto porozumienie w sprawie natychmiastowego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Dalsze pertraktacje z rządem berlińskim odbędą się w najbliższych dniach. Polacy zatrzymują tymczasowo część kraju przez nich zajęte, nie wolno im jednak zajmować dalszych miejscowości.

Krażownik amerykańskie pod Gdańskiem.

Berlin, 4 stycznia (PAT.)

Dnia 2 stycznia przybyły do portu Neu Jahwasser pod Gdańskiem 2 krażownik amerykańskie. Przybyły one ze Swinoujścia. (Swinemünde).

Szpiedzy ukraińscy.

Kraków 4 stycznia. (PAT.)

„Nowa Reforma“ donosi: Władze wojskowe stwierdzają, że po Krakowie i Galicji zachodniej uwija się mnóstwo szpiegów ukraińskich, którzy wypatrują ruchy wojsk.

Wczoraj ujęto w Krakowie pewnego ukraińca z Przemyśla, który usiłował porozumieć się z jeńcami ukraińskimi. Największa ilość szpiegów uwija się na linii kolejowej Przemyśl—Kraków.

Strzelanina w Poznaniu.

Wiedeń 4 stycznia. (PAT.)

Z Poznania donoszą do tutejszych dzienników, że wczoraj przyszło znów do strzelaniny na dworcu kolejowym. Przyczyna strzelaniny nie znana.

Wedle doniesień do tutejszej rady żołnierskiej przyszło w strzelaniu do gwałtownej walki ulicznej między wojskiem polskim a oddziałami Heimatschutzu. Tak że w Gnieźnie toczyć się miały onegdaj walki z Heimatschutzem. Wiele mniejszych miejscowości w Poznańskim, jak Krotoszym, Kościec i inne, są w ręku polskim.

Sawinkow o stosunku Rosji do Francji.

Paryż, 4 stycznia (PAT.)

W ubiegłą sobotę przybył do Paryża Borys Sawinkow, który wobec redaktora „Petit Parisien“ oświadczył: Rosjanin który przestał kochać Francję zdradził swój kraj.

We Francji mieliśmy zawsze oparcie, związek Francji z Rosją jest konieczny dla Europy. Banda zdrajców zdołała zniszczyć na pewien czas ten związek, lecz niedługo banda ta będzie musiała kapitulować. Ostatecznie prawdziwa demokracja zatrzyma się nad karykaturą jej jaką jest bolszewizm. Prawdziwa demokracja rosyjska jest siostrą demokracji francuskiej.

Następnie omawiając stworzenie czerwonej armii oświadczył Sawinkow, że Trocki stworzył sobie gwardję pretoriańską z własnych najemników i cudzoziemców, lecz ma przeciwko sobie ogromną większość opinii narodowej. Patrjoci rosyjscy tworzą bezsprzecznie większość opinii. Ciągną są obecnie zdecydowani wrogami bolszewizmu. Wskutek nieograniczonych rakwizycji bolszewizm stracił na wsi resztę popularności, jaką tam jeszcze miał.

Dzisiaj chłop prajmuje czerwoną gwardję z bronią w ręku. Co się tyko robotników to większość z nich bez wątpienia popiera jeszcze rządy bolszewików, lecz nie ma już wśród nich tej niedawnej jeszcze jedności. Patrjoci, oficerowie lub żołnierze którzy znajdują się bądź w armii ochotniczej gen. Aleksiejewa bądź też na Syberji lub w tajnych związkach wielkiej Rosji walczą bez przerwy przeciwko bolszewikom ale trudności komunikacyjne pomiędzy poszczególnymi ogniskami oporu stoją na przeszkodzie ujednostajnieniu dowództwa, którego brak był przyczyną tylu porażek patrjotów. Patrjoci rosyjscy potrzebują poparcia. Jeśli utrzymają bezwzględnie żywność i pomoc wojskową w krótkim bardzo czasie odnieją zwycięstwo.

Sawinkow zakończył swe oświadczenie słowami, że głównym jego zadaniem powierzonym mu przez rząd w Omsku jest uzyskanie interwencji koalicji w Rosji. Sprawa rosyjska jest bowiem sprawą międzynarodową, ognisko anarchii bolszewickiej musi być zniszczone, aby zapewnić światu spokój i bezpieczeństwo. Interes międzynarodowy nakazuje zaprowadzenie w Rosji porządku, aby kraj ten mógł wypełnić swe zobowiązania i uczestniczyć przy swoich nieprzebranych bogactwach, dla unieruchomionych i dziele odbudowy świata. Jest obowiązkiem międzynarodowym, wynikającym z moralnego nakazu i ukrócić te ohydne mordy, których dokonuje czerwony terror.

Walki w Rydze.

Berlin 4 stycznia. (PAT.)

„Lokal anzeiger“ donosi z Rygi, że wybuchły tam rozruchy bolszewickie. Na ulicach toczą się walki, teatr stoi w płomieniach.

Rząd niemiecki przeciw Radkowi.

Berlin 4 stycznia. (PAT.)

Biuro Wolfa donosi: Z powodu wtargnięcia Radka i towarzyszy do Niemiec rząd niemiecki wysłał następującą iskrową depeszę do Moskwy: Przed kilku dniami szef rosyjskiej propagandy pan Radek podszedł kontrolę graniczną i przybył z towarzyszącymi do Berlina. Radek i towarzysze będą musieli ponieść konsekwencje tego kroku.

Rząd niemiecki widzi się zmuszony zastrzedz się wyraźnie przeciw wtargnięciu rosyjskich przedstawicieli do Niemiec. Zachowanie się Radka umacnia tylko rząd niemiecki w postanowieniu, aby i w przyszłości oprzeć się dopuszczeniu rządów sowieckich do Niemiec.

Kongres żydowski.

Warszawa, 3 stycznia (PAT.)

Tutejsze dzienniki żydowskie zamieszczają wiadomość żydowskiego biura korespondencyjnego we Wiedniu, że komitet sewajarski „pro causa indaica“ awrótł się

do żydowskiej organizacji wszystkich krajów i wezwaniem na powszechny kongres żydów w tam samym mieście w którym obradować będzie kongres pokojowy. Porządek dzienny kongresu żydowskiego obejmuje: 1) stworzenie siedmiu narodowego w Palestynie; 2) zapewnienie równouprawnienia politycznego i kulturalnego żydów w tych krajach, które zamieszkuje w znacznych skupieniach; 3) równouprawnienie żydów w Rumunji; 4) utworzenie organizacji, mającej na celu uregulowanie emigracji żydowskiej.

Położenie w Petersburgu.

London 3 stycznia. (PAT.)

Wedle doniesienia z Petersburga panuje tam straszliwa nędza i przygnębienie. Miastu zagraża kompletny głód. Wszystkie większe zakłady i fabryki upaństwowione są albo zamknięte, al o panuje w nich zupełna anarchja. Wszystkie banki zostały upaństwowione, wskutek czego ustał zupełnie ruch monetarny.

Niedawno wydano dekret, zabraniający noszenia paczek na ulicy bez specjalnego pozwolenia agentów czerwonej gwardji, wskutek czego wszelkie zakupy uniemożliwiono.

Obecny system rządu wytworzył ogólny zastój. Powszechna nędza wywołuje wśród ludności coraz większe niezadowolenie i rozpacz, która ogarnia coraz szersze masy i potrzeba tylko iskry, ażeby wybuchła w olbrzymi płomień.

Całą nadzieję pokłada ludność w koalicji, która jedynie może zaopatrzyć Petersburg w środki żywności.

Zawsze ci sami.

Kalisz, 4 stycznia (PAT.)

„Gazeta Kaliska donosi: Podana przez korespondencję „Ponia“ wiadomość o zajęciu Leszna w Poznańskim przez Polaków jest nieprawdziwą. W Lesznie rządzi tamtejsza załoga niemiecka, która aresztuje i rewiduje każdego przybywającego tam polaka. Niemcy biją przytem aresztowanych kolbami. Onegdaj aresztowali Niemcy w Lesznie wszystkich żołnierzy Polaków, mających odznaki polskie. Ludność niemiecka na widok aresztowanych wołała: „Nieder mit den politischen Schweinhunden“.

Inowrocław w rękach polskich.

Berlin, 4 stycznia (PAT.)

Biuro Wolfa donosi z Inowrocławia, że Polacy zajęli magistrat oraz obsadzili policję. Zajęcie miasta przez Polaków, miało zdaniem Biura Wolfa, nastąpić już po doszłych do skutku układach między przedstawicielami Poznania, Bydgoszczy i Inowrocławia.

Reprezentanci tych miast porozumieli się według Biura Wolfa co do tego, aby natychmiast zaniechać wszelkich kroków nieprzyjacielskich. Dopóki trwa to zawieszenie broni nie wolno sprrowadzać Heimatschutzu, ruch kolejowy osobowy, towarowy i wojskowy ma się odbywać normalnie. Rewizja przesyłek kolejowych oraz wszelkiego wmięszania się do ruchu kolejowego ma się zaniechać bezwarunkowo.

Żydowska Rada Ludowa o rzekomym pogromie w Poznaniu.

Berlin, 4 stycznia (PAT.)

„Berliner Tageblatt“ zamieszcza następujące oświadczenie żydowskiej Rady ludowej w Poznaniu:

Rozpowszechniona przez prasę berlińską wiadomość o pogromie żydów w Poznaniu nie odpowiada rzeczywistości. Prawda jest natomiast, że podczas rewizji domowych w poszukiwaniu broni dokonanych przez oddziały żołnierzy bez legitymacji, miały miejsce wykroczenia i zaczepki osób, a to w stosunku do całej ludności niepolskiej. Ofiarą takiego wykroczenia padł także, niestety jeden żyd. Jest także nieprawdą, iż podczas nabożeństwa ostrzeliwano bóżnicę. Prawdą jest tylko, że żołnierze w przeświadczeniu, że z bóżnicy padł strzał, strzelali do bóżnicy z karabinu maszynowego.

Fakt ten nie miał miejsca podczas nabożeństwa. Nikogo tutaj nie zraniono.

Podp.: Żydowska rada ludowa.

Objętność Niemców.

(P.) Berlin. Fakt objęcia władzy w Poznańskim przez Polaków opinia prawie objętnie. Po sprawozdaniu, jakie minister Ernst dał za pośrednictwem „Telegraphen — Union“ milcząco zgodzono

się w Berlinie na konieczność zwrotu przeważającej polskiej Prus. Co do aprobaty koalicji niema żadnych wątpliwości. Prezydium policji wydało zakaz ozdabiania stolicy Rzeszy flagami.

Wojska koalicyjne na Węgrzech.

Paryż 3 stycznia. (PAT.)

Do Tempa telegrafują, że generał Berthelote, dowódca wojskami francuskimi w Rumunji, objeżdża obecnie Węgry, ażeby skontrolować przeprowadzenie warunków zawieszenia broni. Miał on w niedzielę dłuższą rozmowę z pułk. Vixem, naczelnikiem wojskowej misji koalicyjnej przy rządzie węgierskim.

Do Budapesztu przybyło 2,000 żołnierzy koalicyjnych. Jeden oddział stoi w zamku ks. Karolyego, gdzie jest internowany Mackensen.

Głos pisma angielskiego o Polsce.

(P.) Zurych. „Zürcher Ztg.“ zamieszcza w obszernym wyciągu artykuł najpoważniejszego czasopisma politycznego w Anglii „The Fortnightly Review“ p. t. „The Polish Problem“ (Kwestja polska).

Autor upatruje w ignorowaniu sprawy polskiej jeden z przyczynków wszechświatowej wojny. Uporządkowanie stosunków na wschodzie Europy będzie ręką miarą trwałego pokoju. Prusy urosły na trupie Polski. Gdyby Polska posiadała samodzielny byt polityczny, wojna niemiecko-francuska z r. 1870 nie doszłaby do skutku. Gneębienie Polski osłabiło siłę militarną Rosji, która nie sprostała wymaganiom ostatniej wojny.

W interesie koalicji leży odbudowa Polski silnej i zupełnie zjednoczonej. Gdańsk w rękach polskich zapewni koalicji zupełną swobodę komunikacji morskiej z rynkiem polskim, zaręczy łatwy dostęp do bogatych pól naftowych w Galicji. Odebranie prowincji polskich Prusom osłabi ich znaczenie i przesunie prawdopodobnie punkt ciężkości Niemiec do Bawarii.

Decyzję w sprawie polskiej rzeczony artykuł uważa za najbardziej ważną dla przyszłości ze wszystkich kwestji, jakie rozwiąże kongres.

Powszechna mobilizacja w Poznańskim.

Dalenniki poznańskie donoszą, że ogłoszono tam odezwę władz polsk., wzywającą wszystkich oficerów i żołnierzy Polaków pod broń. Najważniejszy ustęp odezwę brzmi, jak następuje:

„Z dniem dzisiejszym powstają w Poznaniu cztery biura werbunkowe do zapisywania w służbę zgłaszających się oficerów, podoficerów i szeregowców.

„Potrzeba nam utworzyć siłę mogącą nas obronić przed zgrajami rzeźmieszków, którym nie dość jeszcze krwi rozlewu i które czechają na nasze życie i mienie. Weźmy w wszystkie, którzyście służyli w wojsku! Zgłaszajcie się zaraz! Nie należy mieszać służby naszej z pojęciem straży ludowej. My chcemy stworzyć wojsko karne i dobrze zorganizowane. Służba ta będzie honorowa, ku obronie własnych rodzin, ziemi i majątku, służba narodowa.

„Stworzyć chcemy zespół żołnierza silny, niezawodny i uczciwy! Na sztandarze naszym nie będzie najmniejszej plamy!

„Żołnierz, który się zgłosił, musi poświęcić się służbie całkowicie, z pominięciem interesów prywatnych! Kto się zgłosił, zostaje zaraz w koszarach.“

Odezwa wylicza następnie punkty, gdzie mają stawić się żołnierze.

Wiec Zjednoczenia Narodowego.

W piątek dn. 3 b. m. na Bałutach w fabr. Wolfa odbył się wiec dyskusyjny zwołany przez Zjednoczenie Narodowe. Przybyło na wiec około 2000 osób.

Wiec zagał oł. Z. N. N. Marciniak przemówieniem, w którym wyjaśnił potrzebę wzięcia udziału w mających się odbyć wyborach do sejmku, zaznaczając, że robotnicy polscy powinni iść dzisiaj nie z socjalistami, a z Narodowym Komitetem Wyborczym, który łączy w sobie Zjednoczenie Narodowe, Chrześcijańską Demokrację, Organizację Kobiet Polskich i całą masę ludzi bezpartyjnych, stojących wyraźnie na gruncie narodowym.

Następny mówca p. Antoni Wdowiak mówił o stosunku Zjednoczenia Narodowego do innych Stronnictw.

Przedstawiciel PPS próbował następnie przemawiać w obronie rządu p. K-

Przewodniczący, jak również o Sejmie, który jego zdaniem, powinien w swej większości składać się z socjalistów. Przemówienie to wywołało ogólne oburzenie wśród zebranych, którzy nie dali mówcy dokończyć swego przemówienia.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Narodowego Zw. Robotn. Mówił on o znaczeniu tej organizacji w ruchu robotniczym wzywając ogół robotniczy do głosowania na listę, jaka będzie wysunięta przez tę organizację. Zebrani protestowali przeciwko temu, uważając, że nie można oddawać głosów na tych, którzy jeszcze tak niedawno szli ręką w rękę z Niemcami i Austriakami, należąc do obozu t. zw. aktywistów.

Kulminacyjnym punktem wiecu było pojawienie się na mównicy przybyłego do Łodzi przedstawiciela Górnego Śląska p. Rzegoty.

Powitano go owacyjnie i słuchano z wielkim zainteresowaniem. P. Rzegota prowadzi na Górnym Śląsku pracę uświadamiania robotnika polskiego i jest wybitnym znawcą stosunków tamtejszych. Przemawiał on nader treściwie, zaznaczając, że w dzisiejszej chwili przełomowej i dla całego Narodu bardzo doniosłej — nie na miejscu jest wzajemne zwalczanie się stronnictw, że dzisiaj nie powinno być partii, a cały Naród zjednoczony winien wyżyć wszystkie swoje siły, aby utrwa-

nić i umocnić to, co zostało w budowie Państwa zapoczątkowanym.

Na takim stanowisku ogólnego Zjednoczenia się Narodu stoi dziś Poznańskie, stoi również i cały Śląsk.

Mówiąc o naszej lewicy p. Rzegota zaznaczył, że w żadnym państwie kulturalnym niema socjalistów tego typu, jaki widzi w Kongresówce. Wszędzie socjaliści są przede wszystkim patriotami własnego narodu. Zwracał dalej uwagę, że nie należy się ludzi co do socjalistów niemieckich, jakoby byli oni lepszymi w stosunku do Polaków, jak poprzedni rząd ju: krów i hakatystów pruskich.

Przeciwnie — dzisiejsi socjaliści niemieccy są przede wszystkim Niemcami i naogół w stosunku do Polaków w niczem nie różnią się od dawnych gnębicieli wstytkiego, co polskie.

P. Rzegota nawoływał w końcu do jedności i do głosowania na kandydatów Narodowego Komitetu Wyborczego.

Po jego przemówieniu zebrani zgotowali mu owację poczem uchwalono protest przeciwko rządowi p. Morawskiego, żądanie wytworzenia jaknajspieszniej Rządu Narodowego, oraz postanowiono głosować przy wyborach na listę Narodowego Komitetu Wyborczego.

Zebrani opuścili wiec śpiewając „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz „Rotę” Kościuszkową.

no panią Brzozowską. Do Prezydium wyszły panie:

Rokoszevska, delegatka stowarzyszenia akuserek.

Binkowska, delegatka robotnic chrześcijańskiej demokracji.

Hadrianowa, delegatka kobiet ewangelickich.

Cytryńska, delegatka stow. sług.

Stampińska, delegatka pracujących zawodowo.

Sekretarka była panna Gajówna.

Referowała sprawę N. Organiz. Wyb. Kobiet Polskich pani Ładzina.

Kładąc nacisk na potrzebę wytrwania przy zasadniczym hasle: Bóg i Ojczyzna, wzywała wszystkie kobiety polki do pracy w Organizacji i następnie odczytała deklarację Narod. Organiz. W. K. P. w Warszawie, która obowiązuje i organizację Łódzką.

Zasadnicze punkty deklaracji są następujące.

- W dziale prawnym - ekonomicznym. 1) Zniesienie ograniczeń praw kobiecego w kodeksie cywilnym. 2) Istotne zrównanie obu płci w prawie do pracy wszelkiego rodzaju. 3) Wyzyskanie nadających się sił kobiecych do prac państwowych - twórczych w samorządzie miejskim i wiejskim. 4) Szerokie zarządzenia prawodawcze w kierunku ochrony pracy kobiecej. 5) Zaprowadzenie kas ubezpieczeń na wypadek macierzyństwa we wszystkich zakładach dających zarobek kobiecie oraz otwieranie podobnych kas dla kobiet wolnych profesji.

- W dziale społeczno - zdrowotnym. 1) Opieka nad pracą małoletnich. 2) Walka z alkoholizmem i nierządem.

W dziale oświatowo - szkolnym.

- 1) Wprowadzenie przymusowego, bezpłatnego nauczania. 2) Szkoła narodowa, oparta na religijnych podstawach. 3) Zrównanie szkół żeńskich zarówno co do ogólnych programów jak i co do praw ze szkołami męskimi. 4) Depuszczenia kobiet narówni z mężczyznami do wszystkich instytucji szkolno-wychowawczych. 5) W dziale szkolnictwa zawodowego prawne unormowanie stanowiska terminatora rzemieślniczego z uwzględnieniem normalnej nauki szkolnej i zakładanie nowych szkół zawodowych dla kobiet w pierwszym rzędzie szkół gospodarstwa kobiecego dla gospodyń wiejskich i miejskich. Jeden z prawników dawał wyjaśnienia odnośnie przeniesienia ograniczeń prawnych kobiety zamężnej w kodeksie. Robotnica Binkowska porwała słuchaczy swym wezwaniem do wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich w Łodzi.

Jutro — Niedziela — godz. 2 1/2 po południu, Andrzeja 24 w szkole odbędzie się pogadanka informacyjna dla kobiet tej dzielnicy.

Mówić będzie p. Józefa Janiec.

Wiec informacyjny dla kobiet.

Sekcja Odczytowa Narodowej Organizacji Wyborczej Kobiet Polskich w Łodzi urządza w dniu 5 b. m., w niedzielę o g. 3-jej po poł. w sali Johna w Chojnach Wiec informacyjny dla kobiet.

Z powodu wyjazdu zasłużonego obywatela.

W najbliższych dniach opuszcza nasze miasto, przenosząc się na stałe do Warszawy, inż. Tadeusz Sułowski, dotychczasowy dyrektor filii Łódzkiej Tow. „Siemens”, oraz Prezes Rady Miejskiej i Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi.

Pan Sułowski, wyjeżdżający na stanowisko naczelnego dyrektora świeżo zorganizowanego Tow. Akc. „Siła i Światło”, pozostawia po sobie w Łodzi, jako działacza społecznego i politycznego, najlepsze — niezatarte wspomnienia.

W roku 1914 i w pierwszej połowie 1915, jako prezes Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej, położył niespożyte zasługi, czuwając dzielnie i niezmordowanie w krytycznych pierwszych miesiącach inwazji niemieckiej nad bezpieczeństwem miasta i jego mieszkańców.

Po zwinięciu Komitetów Obywatelskich, kiedy władze okupacyjne obelżywie ignorująca żywił polski chciały stworzyć

za pomocą przymusowej nominacji Radę Miejską, mającą służyć za parawan ich nieciernej gospodarki, p. Sułowski należał do tych nielicznych jednostek, które z godnością przeciwstawiły się gwałtowni pruskiemu i meźnie stanęły na straży dobra i honoru narodowego, nie bacząc na groźbę im kary pieniężne lub zesłanie do obozu jeńców.

I później po dokonaniu już wyborów do istniejącej obecnie Rady Miejskiej, kiedy ufnij jeszcze w swoje siły i pewni wrogich nam elementów Niemcy — okupanci nie chcieli zgodzić się na spolszczenie Rady i Magistratu, p. Sułowski, jako radny miejski i wybitny członek frakcji polskiej, wspólnie z innymi radnymi Polakami kategorycznie odmówił swej współpracy w Radzie, jeśli by uznanie praw języka polskiego i polski charakter magistratu m. Łodzi nie były całkowicie zabezpieczone. Dzięki temu wystąpieniu radnych Polaków odniesiono świetne zwycięstwo; okupanci zmuszeni zostali do zastosowania się do słusznych żądań polskich...

A kiedy, jak grom z jasnego nieba, spadła na Naród Polski wieść o brzeskim traktacie pokojowym, wyrwującym polać ziemi polskiej z żywego organizmu narodowego, inż. Sułowski — przez Rady miejskiej wygłosił świetną, płomienną mowę na posiedzeniu Rady, piętnując gwałt barbarzyńskiego najeźdźcy.

Groźba surowej odpowiedzialności przed bezwzględny okupantem nie powstrzymała go od spełnienia obowiązku narodowego. W mowie tej męstwo i dumę narodoła były z każdego wyrazu; i tylko tę dumę i to męstwo wyczuł mógł wróg; — jedynie Polacy zdolni byli wyczuwać w słowach przemówienia ciche drgania zbolatej duszy polskiej!

Za mowę tę aresztowany, stawiony przed sądem wojennym, nie zaparł się swego stanowiska i z wielką godnością cisnął w twarz pacholkom krzyżackim, iż czynił to, co mu obowiązek Polaka czynił nakazywał...

Nieprzejednany przeciwnik wszelkiej ugody z największym wrogiem naszym, p. Sułowski był duszą tej części polskiej opinii publicznej w Łodzi, która broniła społeczeństwo nasze przed krótkowzroczną i zgubną agitacją t. z. stronnictw aktywistycznych, chcących związać losy Polski z prusactwem...

Z uprzejmością, uczynnością i łagodnością, jednako dla wszystkich bez względu na stanowisko społeczne, łączył p. Sułowski rzadki hart ducha; umysł jego obejmował najszersze horyzonty; to też nió dziwnego, iż zyskał sobie w naszym mieście powszechną sympatię i szacunek.

Mamy niepłoną nadzieję, iż jako wybitny kandydat na posła do Sejmu od okręgu łódzkiego, p. Sułowski utrzymywając będzie długo sympatyczne nici, łączące go ze społeczeństwem polskim w Łodzi.

Pomimo tej nadziei żegnamy go jednak z żalem, bo tracimy w nim jednego z najdzielniejszych bojowników sprawy narodowej, i życzymy jaknajwiększego powodzenia w pracy na nowej placówce.

KRONIKA.

— Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w środę dn. 8 stycznia 1919 r. o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Pańskiej № 115. Porządek dzienny:

I komunikaty. II Wybory: prezydium Rady miejskiej (zgodnie z § I regulaminu obrad), stałych komisji radzieckich (zgodnie z § 25 regulaminu obrad). III Wniosek magistratu w sprawie zatwierdzenia nowej tabeli płac zarobków pracowników Zarządu Miejskiego. IV Wniosek rad. Konicowa w sprawie podwyższenia stawek przewozowych na kolejach oraz podniesienia cen węgla i cukru. V Wnioski: a) magistratu w sprawie: 1) sprawdzenia oraz zatwierdzenia obrotu rocznego za rok sprawozdawczy 1917/18, 2) wyasygnowania Mk. 250,000 na prowadzenie robót publicznych przez Wydział plantacji miejskiej w celu zatrudnienia bezrobotnych, 3) wyznaczenie mk. 300,000 na zamówienie w fabryce J. Johna kranów pożarowych oraz zasuw wodociągowych dla przyszłych wodociągów miejskich w celu utrzymania ciągłości pracy robotników rzeczowej fabryki, b) radnego Kaczmarka i tow. w sprawie otwarcia gimnazjum miejskiego. VI Petycja Komitetu obchodu Kilińskiego w sprawie przemianowania ul. Widzewskiej na ul. im. J. Kilińskiego. VII Sprawozdanie Komisji dla unormowania ceny na gaz — w pierwszej linii w przedmiocie kar, nakładanych za nieumiejętne zużycie gazu. VIII Wniosek magistratu

Przed Wyborami.

LOKALE KOMISJI OBWODOWYCH.

Table with columns: ADRES, Ilość kom., and OBWODÓW. Lists addresses and corresponding district numbers for various parts of the city.

Zebranie przewodniczących komisji obwodowych.

Dnia 3 stycznia o godz. 5-jej po poł. w lokalu Sądu Okręgowego przy ul. Pańskiej 115 odbyło się zebranie przewodniczących komisji obwodowych. Przy stole prezydyjnym zasiadali pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego p. Rossmana członkowie Głównej Komisji Wyborczej pp. Smarzyński, Rolik i A. Rusak oraz komisarz wyborczy p. Taubwurel.

Sprawę wyborów referował komisarz p. Taubwurel, poczem wywiązała się dyskusja, przerywana rozdawnictwem legitymacji przewodniczącym komisji okręgowych oraz tekstu ordynacji wyborczej i zeszytów do prowadzenia protokółów.

Miasto zostało podzielone na 191 obwodów wyborczych, na czele każdego obwodu stoi przewodniczący, zastępca przewodniczącej oraz 3-ch członków komisji obwodowej.

Czynności tych komisji rozpoczną się dnia 4 stycznia i będą polegały na utworzeniu list wyborców na podstawie materiałów nadesłanych przez Magistrat po odpowiednim sprawdzeniu tego materiału na miejscu. Listy wyborcze winny być przygotowane do dnia 7. b. m., gdyż 8 stycznia zostaną wywieszane w lokalach komisji obwodowych i będą mogły być sprawdzane przez wyborców w ciągu 5 dni do 12 stycznia włącznie. W tym okresie czasu (8 — 12 stycznia) każdemu wyborcy przysługuje prawo reklamacji z powodu nieumieszczenia go na liście lub też protestu przeciwko umieszczeniu na liście osób, nie posiadających prawa wyborczego.

(Pozbawionych sądownie praw obywatelskich, cudzoziemców, wojskowych, niepełnoletnich i t. d.) Protest nie może być anonimowym, członków komisji obowiązuje jednak dyskrecja.

Komisje obwodowe będą się mieścić przeażanie w lokalach szkolnych — po parę komisji w jednym lokalu. Głosowanie prawdopodobnie odbędzie się w innych większych lokalach. Komisja Główna ma zamiar zużytkować na ten cel lokale fabryczne.

(Zwracamy uwagę Komisji Głównej, iż zmiana lokalu na okres głosowania może wywołać niepożądane zamieszanie).

Komisji Głównej należy się uznanie za należyty dobór ludzi na przewodniczących komisji; są to prawie bez wyjątku osoby znane w mieście ze swej działalności społecznej i jednocześnie gwarantujące swym poziomem intelektualnym sumienne i dokładne wykonanie powierzonych obowiązków. Wątpliwe tylko, czy krótki, bo zaledwie trzydniowy, okres czasu pozwoli na wszechstronne skontrolowanie nadesłanego za pośrednictwem Magistratu materiału.

Dla ułatwienia orientowania się wyborców byłoby pożądane wydrukowanie odpowiedniej ilości nalepek z numerem obwodu i adresem lokalu komisji obwodowej i umieszczenie ich na każdym domu do danej komisji przydzielonym.

Zebranie Delegatów Zrzeszeń Kobiecych.

W lokalu Narodowej Organizacji Wyborczej Kobiet Polskich, przy ulicy Piotrkowskiej № 78 odbyło się dnia 3 stycznia 19 wielkie zebranie delegatów różnych zrzeszeń kobiecych, przystępujących do Organizacji Kobiet Polskich.

Zebranie nadzwyczaj liczne zagała p. Ulrichsowa. Na przewodniczącą poproszo-

W sprawie zatwierdzenia statutu miejscowego o wprowadzeniu przymusu szkolnego w m. Łodzi.

Sprawy wyborcze.

Pod przewodnictwem prezesa p. Rossmana, odbyło się zebranie przewodniczących miejscowych komisji wyborczych z udziałem członków Głównej Komisji wyborczej. Szczegółowo wyjaśniono w sprawie wyborów i obowiązków komisji udział komisarzy wyborczy p. Taubwurcel.

W sprawie etatów urzędników państwowych.

P. Komisarz miasta Łodzi wyjeżdża do Warszawy w celu ustalenia etatów urzędników komisariatu. P. komisarz konferował z zastępcą pana ministra spraw wewnętrznych p. Barlickim. Kwestja etatów narazie nie została rozstrzygnięta. Według rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych poszczególne wydziały komisariatu zostają oddane do rozporządzenia odpowiednich ministerjów i tak wydział lekarski miejski i powiatowy przechodzą pod bezpośredni zarząd ministerstwa zdrowia publicznego, wydział drogowy i szosowy do ministerstwa komunikacji, wydział leśny do ministerstwa skarbu i dóbr koronnych i t. d. Komisarz państwowy sprawuje rolę nadzorczą nad wszystkimi instytucjami państwowymi i komunalnymi.

W sprawie teroru ekonomicznego.

Z inicjatywy Komisarza miasta Łodzi w poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 5-ej po poł. odbędzie się w kancelarii komisarza konferencja wspólna przedstawicieli fabrykantów w sprawie otrzymania gwarancji nieskosowania teroru względem fabrykantów i przedstawicieli administracji fabrycznej.

Fabrykanci zażądali w tej mierze kategorycznie pewnych i trwałych gwarancji zabezpieczających przed gwałtem ze strony robotników. Fabrykanci zagrozili w razie nieotrzymania tych gwarancji opuszczać wraz z rodzinami Łódź.

Strajk służby szpitalnej.

We wtorek 7 b. m. w Kochanówce jak i w innych szpitalach, ma się rozpocząć bezrobocie personelu.

Zarząd szpitala nie będzie w stanie, zapewnić bezpieczeństwa i opieki pacjentom, i uważa za wskazane, by rodziny zabierały chorych do domu na ulicy.

Krwawa rozpłata.

Kronika miejscowa znów sobie, że w dziwny przy ul. Rozwadowskiej № 32/rozegrał się krwawy dramat, świadczący, iż zatrute ziarno rozkładu społecznego zaczyna wydawać swe owoce. Do piwiarni Karoliny Gamert przybyło w południe dwóch nieznanymi, którzy poczuli raczyć się trunkami i przekąskami, przez całe popołudnie aż do samego wieczera. Gdy przyszło do zapłaty, nieznanymi w sposób brutalny odmówili dania pieniędzy, odgraszając się jeszcze, iż sprowadzą policję, poczem, steryzowawszy gospodynię zakładu oraz jej córkę Alnę opuścili zakład, mówiąc, że zaraz powrócą. Rzeczywiście po niejakim czasie wrócili znów, każąc sobie nanowem potawać napoje i potrawy, oraz każąc córce zamierzać grać. Gamertowa, uirawszy ich, pojechała ich łudzić i wypędzić z zakładu, na co w odpowiedzi nieznanymi rzucili się na nią, wtargnęli do bożnego pokoiku, gdzie zaczęli zadawać jej straszliwe ciosy nożem. Na jęk matki nadbiegła jej na pomoc córka, która w napadzie rozpaczki pochwyliła jednego napastnika za rękę, wymierzona w pierś matki i zdołała mu rękę wyrwać, pomimo okaleczeń dłoni przy wyrzucaniu noża za ostrze. Z pomocą towarzyszywoi skoczył jednak drugi bandyta i kilkoma ciosami noża z tyłu powalił bohaterkę szewczynie. Jednakże śmiały krok dziewczyny tak odstraszył napastników, iż, wycierając pianowego z pewnością rękami, wtarli się do uliczki, porostawiając w sęku dziewczyny nóż i kaptur, który udebiła jeszcze przedrzeć z głowy jedynemu bandycie. Matka 49 letnia Karol na Gamert otrzymała rany następujące: jedna w pierś w okolicy serca, druga w prawy bok, śmiertelna, oraz dwie w plecy, córka, 20 letnia Alma Gamert otrzymała kilka ran, nie zagrożających jednak życia, w łopatki, ramiona i ręce, stan matki jest beznadziejny. Szalermowano pogotowie, które ofiary krwawej rozprawy przewiezło do szpitala przy ul. Podleskiej. Policja wszczęła energiczne śledztwo celem wykrycia zbrodniarzy.

Napad.

Przy ul. Fra na Batutach pod №. 9 do mieszkania Ryki Mucenmacher wdarł się niejaki Leser Frydberk żądając od niej pieniędzy. Spotkawszy się z odmową, ugodził ją kawałem żelaza w głowę i ogłuszył, poczem zaczął plądrować mieszkanie,

ponieważ jednak Mucenmacherowa przysłała do siebie i wszczęła alarm, przeto napastnik uciekł. O napadzie zawiadomiono policję.

Echa rabunku.

W Tuszyńcu obrabawano kantor wymiany pieniędzy Hampła, przy czem łupem rabusiów padło kilkadziesiąt tysięcy marek. O rabunku zawiadomiono policję państwową powiatu łódzkiego, która wszczęła poszukiwania, uwiecznzone ujęciem rabusiów. Jednego z nich, niejakiemu Sruła R. zombłuma, ujęto w pociągu kolejki dojazdowej Tuszyń-Rygów, przy śledztwie przyznał się on do udziału w rabunku i wskazał miejsce ukrytych pieniędzy. Za jego wskazówkami znaleziono ukryte w Rudzie Pałnickiej na peronie poczekalni pieniądze, w sumie 2503 marki i 111 rubli. Jego współnika, Ioka Feigenbauma przyłapano w polu w drodze do Łodzi, przy czem odebrano od niego w srebrze 10 marek, litewskich 24 ruble, koron 126, marek papierowych 550, w rosyjskiej walucie 3271 rubli i bonów łódzkich na sumę 1113 rubli. Odebraśe od rabusiów pieniądze zwrócono prawemu właścicielowi, rabusiów odesłano do więzienia w Łodzi.

Teatr, muzyka i sztuka.

Z TEATRU.

Teatr Polski w bieżącym tygodniu wystawił dwie premjery. Na programi noworoczny dano arcywesołą „Hispańska mu-chę”, w której dowcip skutecznie rywalizuje z nieprawdopodobnie dziwnym układem sytuacji oraz przebiegu akcji — s ciego powstaje ście nonsensowy może, ale zarazem prześmieszny spłot nieporozumień. Z grających na wyróżnienie zasłużyli: p. Tatarzkiewicz, dyr. Rychtowski, który stworzył pełną komizmu postać w roli niebezpiecznego fabrykanta musztardy, oraz p. Weskowski — jako nad wyraz groteskowy młody epuzer. Z wdziękami role młodych narzeczonych odegrali pp. Skulska oraz Szreniawa. P. Wierzejska, jako p. Magajowa — jak zwykle dała typ świetnie opracowany.

W części koncertowej programu noworocznego rzęsiście skłaski zbierał p. K. Tatarzkiewicz za ślicznie odśpiewane piosenki sentymentalne. Zrecznie i dowcipnie napisany proleg p. Karffa wypowiedział p. Weskowski. Zanna śpiewała p. Fertner-Wiśniewska z wielkim powodzeniem odśpiewała popularne pieśni ludowe; p. Wiśniewski z zacięciem charakterystycznym śpiewał piosenki aktualne.

Na czwartkową premjerę dała została nad wyraz miła i pogodna lekka komedia P. Gavaull'a „Pomyśl panny Franciszki”. Wystawa oraz reżyserja p. Tatarzkiewicza stały na wysokości zadania. Sukces odegrane w odpowiednim tempie. Na pierwszy plan wysunęła się sympatyczna para zakochanych — p. Wisłarowska, jako pełna tapetu i werwy panna Franciszka, oraz p. Tatarzkiewicz, który bardzo dyskretnie podkreślił komizm postaci inżyniera Gerarda. Dobrym w roli zakochanego młodzieńca był p. Benda. Z pozostałych grających wyróżnić należy p. Siemaszkę, jako doskonałego Duvernea, p. K. Oswalda oraz p. Pilarskiego.

Teatr Polski.

Dzisiaj w niedzielę dnia 5 b. m. po raz czwarty wybrana komedia w 4 aktach P. Gavaull'a „Pomyśl panny Franciszki” z doskonałą wykonawczynią roli tytułowej p. N. Wisłarowską. Udział w tej komedji p. p. Zbikowskiej, Sokolskiej, Bendy, Pilarskiego, Tatarzkiewicza i Weskowskiego dają radość, że śmiech i humor obejmą na widowni beżo władzy bezwzględnej.

Po południu o godz. 8 po poł. po czerach popularnych „Dobrze skrojony frak”, krotobowla G. Dregali z p. K. Tatarzkiewiczem w roli Melcera.

Teatr Wielki.

Niezwykłe zainteresowanie wśród melomanów Łódzkich obudziły zapowiedziane 2 występy Stanisława Gruszczyńskiego znakomitego tenora bohaterskiego ulubieca publiczności Warszawskiej. Świetny ten artysta ukaze nam się w swych najwspanialszych kreacjach d. 5 stycznia w Niedzielę jako Eleazar w Zydówce, d. 7 stycznia we Wtorek jako Marcin w Trubadurze godnymi partnerami wielkiego tenora będą wybitni artyści Opety Warszawskiej, panie: Kamińska—Leczczyńska, Julia Mechówna, Michałina Kresztówna, panowie: Tadeusz Wierzbicki i A. Wiśniewski.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności prosimy o zamieszczenie niniejszego listu:

W dniu 3-go grudnia 1918 r. na posiedzeniu delegatów pracowników szpitalnych było postanowione wysłać szereg zadań treści e onomiczne do

Magistratu m. Łodzi, jakoteż do zarządów prywatnych szpitali.

Do dnia dzisiejszego, pomimo iż Magistrat m. Łodzi uznał te żądania za słuszne, jednak nie były one wprowadzone, chociaż pracownicy szpitalni zwracali się do Magistratu 2 razy i prezydjum Rady robotniczej też występowało z zapytaniem w tej sprawie. Naszem zdaniem środki pokojowe już są wyczerpane, a zatem z dniem 7-go stycznia postanowiony jest strejk wszystkich pracowników szpitalnych, z wyjątkiem szpitala małżonkówpoznańskich, gdzie doszło do porozumienia.

Spodziewamy się, iż Sz. pan Redaktor nie odmówi naszej prośbie i w celu powiadomienia szerszego ogółu, umieści tę wiadomość.

Z góry dziękujemy.

Za radę robotniczą (Wydział ochrony pracy.

Adolf Dacz, W. Majewski.

Korespondencje.

Wtorek w Zdunskiej Woli.

Staraniem Polskiej Partji Postępowej odbył się wiec w Zdunskiej Woli 21 grudnia w sali polskiej straży ochotniczej.

Przewodniczył p. Stawiński, przemawiali pp. Henryk Konic i Jerzy Knonatowski z Warszawy. Zebrani w liczbie około tysiąca osób przyjęli rezolucje treści następującej:

Zebrani w dniu 21 grudnia 1918 r. na wiecu zwołanym przez Polską Partję Postępową w Zdunskiej Woli uchwalili co następuje:

Zebrani żądają: 1) aby rząd narodowy trójdziałnicowy utworzony drogą rekonstrukcji obecnego gabinetu z przewagą żywiołów demokratycznych i ludowych stanął w obronie interesów ogółno narodowych i oparty o koalicję bronił i utrwalił granice niepodzielnej Polski na zachodzie i na wschodzie, 2) aby rząd utworzył jednolitą armję polską opartą ją na poborze. Zebrani wypowiedzieli się przytem najkategoryczniej przeciwko rozkładowi wojsk przez jakiegokolwiek współzrzedne organizacje, 3) aby rząd porozumiał się z Komitetem Narodowym w Paryżu w sprawie:

a) obsadzenia głównych punktów zaboru pruskiego przez wojsko polskie i koalicyjne, a to w celu zapobieżenia w porę sprzeciwowi niemców w wykonaniu programu wilsonowskiego, oraz w celu zabezpieczenia nagromadzonych tamże skarbow. zrabowanych przez niemców;

b) w sprawie wyrwania przez koalicję nacisku, groźbę odwetu, na rząd Niemiec z powodu barbarzyństw, popełnionych przez niemieckie żołdactwo, wracające z bronią w ręku,

c) w sprawie otrzymania przez Polskę od koalicji na rachunek, odszkodowań części taboru kolejowego niemieckiego, mającego być wydanym koalicji, a to w celu sprawnego uruchomienia naszych kolei, dla przewozu przez Polskę jeńców z Niemiec i Austrii, oraz zastępu naszych robotników w dalszym ciągu trzymany w niewolnictwie u obywateli ziemskich i fabrykantów w „ludowej rzeczypospolitej niemieckiej”.

d) w sprawie dostarczenia przez koalicję żywności, oraz surowców, niezbędnych dla uruchomienia warsztatów pracy, celem zalem zabezpieczenia bytu bezrobotnych.

Biuro informacyjne Narodowego Komitetu Wyborczego na miasto Łódź mieści się przy ul. Piotrkowskiej 102. Tel. 123, Godziny urzędowania od godz. 9 r. do 6 w.

Wiadomości giełdowe.

Table with 4 columns: Description, Value, Quantity, Price. Includes entries for 6% obligacje m. stoł., 5% oblig. Banku ziem., 4 1/2% listy zast. Ziem., etc.

Dopełniono transakcji.

Table with 4 columns: Description, Value, Quantity, Price. Includes entries for 4 1/2% listy zast. ziem., 5% listy zast. m. Warsz., etc.

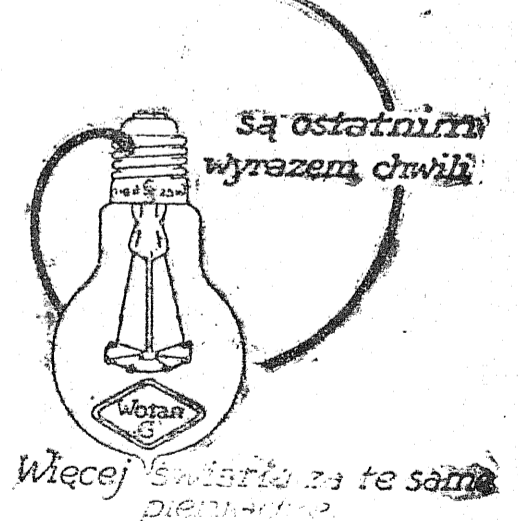
Ofiary.

złożone w Adm. „Straży Polskiej”.

Zamiast Powinszowań Noworocznych. Dla najbardziej potrzebnych do uznania Redakcji „Straży Polskiej”. Edwardstwo Ciszewiczowie mk. 10. Kazimierzostwo Roszakowie mk. 10.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c styczeń 1919 r.

Wotaniówki z gazem



Advertisement for the Łódzka Orkiestra Symfoniczna concert featuring Marja Mokrzycka and Adam Dołżycki.

Żeńskie Seminarjum Państwowe

dla nauczycielek ludowych

otwarte będzie w Zgierzu z dniem 1-go lutego.

Zapisy trwają do dnia 26-go stycznia, poezem nastąpi egzamina. Kandydatki na kurs I-y muszą być od lat 14-18. Dla niedostatecznie przygotowanych otwarty będzie kurs wtajemniczonej. Nauka bezpłatna, dla nie-możących internat. Zapisy przyjmuje kancelarja Seminarjum przy ul. Szcześliwej, w domu Kautza, w godzinach od 10-jej do 1-jej po poł.

Dyrekcja Seminarjum Państwowego
w Zgierzu.

183-4

Sprzedam wynalazek niżej wymieniony albo przyjmę spółnika

Będąc dotkniętym astmą, na którą cierpieć z górną 11 lat (zona zaś miała ciężką na nią od dzieciństwa, ponieważ astma była dziedziczną) próbowałem wszystkich dotychczas znanych środków, lecz bezskutecznie.

Nie tracąc jednak nadziei co do wyleczenia się, ja, jako człowiek znający różne zioła lecznicze, poświęciłem się badaniom takowych, i oto po kilku latach badania moje zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż z ziół tych wynalazłem środek w postaci powidek. Używając środka tego z żoną moją przez pół roku, wyleczyliśmy się z astmy zupełnie w roku 1902, która się więcej nie ponawia.

Astma naturalna własna lub dziedziczna bez powikłań z innymi chorobami może być wyleczona zupełnie. Astma połączone z chorobami nieuleczalnymi, nie może być usunięta zupełnie, a jednakże za pomocą używania powidek ziołowych oddech chorego staje się zupełnie normalny.

Przy astmie zastarzałej z opuchliną, lub grzybem powidła ziołowe sprawiają lekki oddech. Powidła ziołowe są koloru ciemno-zielonego, nie zawierają żadnych szkodliwych substancji i w smaku bardzo przyjemne. Można leczyć osoby bez różnicy wieku. Środek doświadczony na wygojonych osobach. Posiadam listy dziękczynne.

Stan. Śliwański, w Łodzi, Brzezińska 48.

Hotel p. f. Manteuffla

wł J. Petrykowski

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.

Pierwszorzędna Polska Restauracja

wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Tanie obuwie

Od marek 9.50 za parę począwszy.

Męskie buciki całoskórzane Mk. 79.-

Damskie półbuciki " 52.-

także podaszwy skórzane kawałkowe po Mk. 1.50,

sznurowała skórzane i bawełniane 80 fen. celulozowe po 20 fen.

Dla miast, gmin, kółek rolniczych, szkół, różnych korporacji i t. p. odpowiedni opust.

Fabryczne składy obuwia

T. & A. BATA

Łódź, Piotrkowska 74.

Sprzedawca hurtowni i detalicznej

odszkodać w całości

80-1

?? Co to jest Sejm i jak wybierać do Sejmu??

aktualna broszurka na czasie.

Do nabycia u nakładcy:

ul. Przejazd No 8, m. 8.

(Sprzedawcom duży rabat).

Również nabyć można:

w księgarni Urbanowicza, Przejazd No 16.

„Czytaj“, Piotrkowska No 91.

78-1

Biuro

Prośb i Zażaleń

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały.

Opracow. u st. w.

Tłumaczenia. Skar.

gi. Referaty.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Rentgena i światłem (choroby włośń).

Piotrkowska 145, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9-2 rano i 6-8 pp. Dla panów od 5-6.

Specjalista

Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryja i niemoc płciowa.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9-2 i 4-8. Panie 5-6

Pierwsza

Chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej

Sienkiewicza No 33,

Najlepsze ZĘBY szluczne i plomb. Leczenie homeopatyczne. Od 1-6.

Krawiec damski E. Rudzki Piotrkowska 17, szyje elegancyjko kostjumy od m. 35, pała 20, suknie 10, podług najnowszych fasonów.

Teatr dla dzieci i młodzieży, Przejazd 34.

W niedzielę, d. 5 stycznia o godz. 3 popoł. W poniedziałek, d. 6 stycznia o godz. 8:00. **Dziewięte widowisko:**

Czerwony Kapturek Dzieci u żłobka (Jasieńka m. Luczkich)

oraz **Święć się wieku młody** **KOPCIUSZEK**

Śpiewy i tańce. Śpiewy i tańce.

Bilety w cenie od 3 m. do 75 groszy wcześniej do nabycia w księgarni Urbanowicza, Przejazd 16. w dzień widowiska w kasie teatru, Przejazd 34.

Teatr „Uranja“

Nowy aktualny świąteczny program.

St. Bronecki odśpiewa piosenkę aktualną „Kojłysanka polskiego robotnika“

Betina de Florence tancerka charakterystyczna.

Stanisławski odśpiewa „Ach, ta wojenka“

Moretti polska tancerka. **Bracia Rudberg** śladają

Susi tancerka. **Mirska** śpiewaczka operetkowa

oraz występy innych pierwszorzędnych artystów.

KINO „URANIA“

Nowości **Cierpienia kobiety** Nowości

Dramat w 5 częściach.

z Węgrzynem, Bruceówną i Jan. Stępowskim. 81-1

Niciarnia w Widzewie

poszukuje

3-ich inżynierów lub techników

z praktyką fabryczną w branży kablowej, telefonicznej i telegraficznej.

Szczegóły na miejscu lub w Stow. Techników, ul. Andrzeja 3 po południu. 87-1

Spodnie

wełniane para Mk. 75 sprzedaje Dom Komisowy Drutowskiego, Piotrkowska 90, (skł. Frydberga i Koca).

Szkoła Techniczna w Łodzi, Pańska 9

przyjmuje zapisy nowych kandydatów na semestry: przygotowawczy, 1 i 2. Czynne są wydziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Bliszych informacji udziela kancelarja codziennie od godz. 3 do 5 po poł. 86-4

Wielka wyprzedaż mydła

No 1-8 mk. fant; No 2-4 mk. 50 fen. Szare mydło—mk. 5 m. 50 f., oraz towary kolonialne po cenach hurtowych. **DRUKER, Średnia 2.**

Głoszenia drobne.

- | | |
|---|-------|
| A. A. Rosztki najtaniej kupuję | |
| Piotrkowska No 34 m. 5 2-gie piętro front. | |
| lok. tow. weł. na Kozłuski i burki od 30 mk | |
| • Ubrania uczniowskie | • 200 |
| • Męskie | • 35 |
| • Spodnie | • 20 |
| • Kamizelki sztuczki | • 25 |
| • Pała | • 28 |
| • Suknie i kostjumy | • 15 |
| • Bluzki wełniane | • 8 |
| • Aksamit jedwabny | • 15 |
| • Golowe halki zim. | • 50 |
| • Chustki | • 18 |

A. A. A. Ziółwki zeskok, najlepszy gatunek elastyczny, mocny, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę złow. z za 4 m. 50 f. L. Kruglanek, Cielmiana No 26 front, 11 piętro, i A. Kivmasa Dług. No 23 front, m. 6. Uwaga! Na prowadzenie poczta tymczasowo zaliczeń nie przyjmuje dlatego wyjątkowo polecamy towary nabywać tylko po otrzymaniu należności. L. Kruglanek, Łódź, Cielmiana No 26.

Inteligentna osoba pisząca biuletyn na maszynie poszukuje posady kasjerki. 167-1

Kinematograf firmy „Kok“ używany do sprzedawania. Wiadomość w Grodziec pow. Koniński, Wawrzyniec Wawrzyniak. 157-1

Mebel kompletne sypialni orzechowe białe i dębowe lustra krzesła oraz maszynę do prasowania sprzedam. Piotrkowska No 17. 10-1

Mebel sprzedam, sypialnia dębowo-lakierowana biała, garnet dębowy modny, oraz różne meble. Bielna No 11-23, w podwórzu. 10-1

Wynajmę pianino. Oferty w redakcji pod „Piano“. 120-1

Zpowodu zmiany interesu jest do sprzedania Miłociszewski-fabryczny w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Cielmiana 64. 10-1

Antonina Włoczyńska, zginęła w pow. sieradzki, wydana z gm. Zduńska pow. sieradzki. 10-1

Antonina Włoczyńska, zginęła w pow. sieradzki, wydana z gm. Zduńska pow. sieradzki. 10-1

Feniksa (Dziękuję) za wiadomość. 10-1

Feniksa Lisie, zginęła w pow. sieradzki, wydana pow. Tarczyn. 10-1

Wydawca Wiktor Gajdzicki

W niedzielę, dnia 5 stycznia r. b. o godzinie 4 po poł. odbędzie się

Podwieczorek z tańcami

w lokalu T-wa Śpiewaczego, Piotrkowska 243.

88-1

Zaprasza Adolf Brauns.

OGŁOSZENIE.

Zarządzający sprawami Komitetu dla Bezrobotnych zawiadamia, że plenarne posiedzenie odbędzie się w sobotę, t. j. dnia 4 stycznia, o godz. 6 i pół w sali posiedzeń Magistratu.

Proszeni są o przybycie i ci członkowie, którzy z powodu braku adresów nie otrzymują zaproszenia osobistego.

180-2